

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

SSN Dariusz Świecki

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego Marka Woźniaka,

w sprawie **prokuratora A. S.**,

obwinionej z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 27 lipca 2016 r.

kasacji wniesionych przez obwinioną i jej obrońców

od orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy
Prokuratorze Generalnym z dnia 28 września 2015 r.,

zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy
Prokuratorze Generalnym z dnia 24 kwietnia 2014 r.,

1/ oddala kasację,

**2/ kosztami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, orzeczeniem z dnia 24 kwietnia 2014 r., uznał prokuratora Prokuratury [...] A. S. za winną tego, że w dniu 20 września 2012 r., występując w charakterze oskarżyciela publicznego na rozprawie przed Sądem [...] w sprawie o sygn. [...] przeciwko D.M. oskarżonemu o czyn z art. 258 § 2 k.k. i in., w trakcie

wyglaszania mowy końcowej przez obrońcę oskarżonego – adw. E. O. ostentacyjnie wyjęła książkę i czytała ją, a na zwróconą uwagę przez przewodniczącą składu sędziowskiego odpowiedziała, że „nie będzie słuchała jak ktoś ocenia jej akt oskarżenia”, naruszając swoim zachowaniem powagę Sądu, czym uchybiła godności sprawowanego urzędu, to jest za winną przewinienia dyscyplinarnego z art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze i wymierzył jej karę dyscyplinarną upomnienia.

Odwołania od tego orzeczenia wnieśli obwiniona i jej obrońcy.

Prokurator A. S., zaskarżając orzeczenie w całości zarzuciła mu:

- obrazę przepisu postępowania - art. 7 k.p.k. – poprzez wykraczającą poza swobodną ocenę dowodów, dowolną, wybiórczą, błędną interpretację dowodów skutkującą przyjęciem, iż naruszyła swoim zachowanie powagę Sądu, czym uchybiła godności sprawowanego urzędu, czego wyrazem jest uzasadnienie orzeczenia zawierające stwierdzenia niezgodne ze stanem faktycznym, w którym to uzasadnieniu przypisano świadkom [...] kategoryczność wypowiedzi w miejsce wątpliwości i domniemań oraz uznano ich zeznania za zbieżne w sytuacji licznych rozbieżności co do okoliczności istotnych dla ustalenia przebiegu zdarzenia, w szczególności w zakresie zachowania obwinionej,
- obrazę przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak wskazania, na jakich w rzeczywistości Sąd oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, brak jakiegokolwiek interpretacji zgromadzonych dowodów, które to braki miały wpływ na treść orzeczenia,
- obrazę przepisu postępowania – art. 5 § 2 k.p.k. – poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości co do

przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem zarzutu, w szczególności zachowania obwinionej, sposobu siedzenia, trzymania książki, jej charakteru, treści, brzmienia wypowiedzi obwinionej, stanowiącej reakcję na wypowiedź Sądu, na niekorzyść obwinionej.

Podnosząc powyższe zarzuty obwiniona wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie jej od zarzucanego deliktu dyscyplinarnego.

Obrońca obwinionej – prokurator R. S. zarzucił orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia – art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 89 pkt 1 ustawy o prokuraturze – poprzez wykraczającą poza swobodną ocenę dowodów, dowolną i wybiórczą ich interpretację i niedostrzeżenie sprzeczności między dowodami. W odwołaniu tym sformułowano także zarzut obrazę przepisu postępowania, mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia – art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k. w zw. z art. 89 pkt 1 ustawy o prokuraturze poprzez błędne uznanie, że przesłuchanie w charakterze świadków [...] jest nieprzydatne dla toczącego się postępowania. W odwołaniu obrońca obwinionej wniosł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie A. S. od zarzucanego jej deliktu dyscyplinarnego.

Drugi z obrońców obwinionej – adwokat W. D. zarzucił zaskarżonemu w całości orzeczeniu liczne błędy w ustaleniach faktycznych oraz obrazę przepisów postępowania, to jest art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 174 k.p.k. oraz naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Także ten obrońca wniosł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie obwinionej od zarzucanego jej deliktu dyscyplinarnego, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu odwołań złożonych przez obwinioną i jej obrońców Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, orzeczeniem z dnia 28 września 2015 r., zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że z opisu zarzucanego i przypisanego obwinionej czynu wyeliminował słowa: „naruszające swoim zachowaniem powagę sądu”. W pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymane zostało w mocy.

Kasacje od tego orzeczenia wnieśli obwiniona i jej obrońcy.

W kasacji obwinionej zarzucono orzeczeniu:

- rażące naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia, skutkujące utrzymaniem w mocy zaskarżonego orzeczenia, uznającego obwinioną za winną zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść obwinionej niedających się usunąć wątpliwości co do przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem zarzutu, w szczególności zachowania obwinionej – sposobu siedzenia, trzymania książki, jej charakteru, treści, brzmienia wypowiedzi obwinionej stanowiącej reakcję na wypowiedź sądu,
- rażące naruszenie art. 7 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia, skutkujące utrzymaniem w mocy zaskarżonego orzeczenia, uznającego obwinioną za winną zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego poprzez wykraczającą poza swobodną ocenę dowodów, dowolną wybiórczą, błędną interpretację dowodów skutkującą przyjęciem, że obwiniona uchybiła godności urzędu, czego wyrazem jest uzasadnienie orzeczenia zawierające stwierdzenia niezgodne ze stanem faktycznym, w którym to uzasadnieniu przypisano świadkom [...] kategoryczność wypowiedzi w miejsce wątpliwości i domniemań oraz uznano ich zeznania za zbieżne w sytuacji licznych

rozbieżności co do okoliczności istotnych dla ustalenia przebiegu zdarzenia, w szczególności w zakresie zachowania obwinionej,

- rażące naruszenie art. 1 k.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia, skutkujące utrzymaniem w mocy zaskarżonego orzeczenia, uznającego obwinioną za winną zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego poprzez zastosowanie przepisu nieobowiązującego w momencie zdarzenia będącego przedmiotem zarzutu – § 11 ust. 6 Zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów,
- rażące naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia odwoławczego sądu dyscyplinarnego poprzez brak wskazania, na jakich w rzeczywistości Sąd ten oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, brak jakiegokolwiek interpretacji zgromadzonych dowodów, co utrudnia ocenę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty obwiniona wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie jej od zarzucanego jej czynu.

Obrońca obwinionej prokurator R. S. zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił mu „rażące naruszenie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez rozpoznanie w stopniu nieodpowiadającym wymaganiom ustawowym zarzutów sformułowanych w odwołaniach obwinionej i jej obrońców, ogólnikowe i ograniczające się do stereotypowych sformułowań, nie zawierające własnej argumentacji uzasadnienie tego orzeczenia co doprowadziło w konsekwencji do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego podczas gdy prawidłowa ocena zarzutów i

wniosków odwołania w realiach niniejsze sprawy mogła skutkować ich uwzględnieniem i w konsekwencji uniewinnieniem obwinionej”. Autor kasacji wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionej.

Drugi z obrońców obwinionej adwokat W. D. zarzucił orzeczeniu Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym rażącą i mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę prawa materialnego, tj.:

- naruszenie art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze polegające na niezasadnym uznaniu, że objęte zarzutem dyscyplinarnym zachowanie prokurator A. S. wyczerpuje znamiona przewinienia służbowego w postaci uchybienia godności urzędu, w sytuacji gdy całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności zeznania świadków obecnych na rozprawie w dniu 20 września 2012 r. oraz sposób zachowania obwinionej nie pozwalają na przyjęcie, iż szkodliwość społeczna zachowania obwinionej była wyższa niż znikoma;
- naruszenie art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze w związku z § 11 ust. 6 Zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów stanowiącego załącznik do uchwały Nr 468/2012 Krajowej Rady Prokuratorów z dnia 19 września 2012 r., polegające na niezasadnym uznaniu, że objęte zarzutem dyscyplinarnym zachowanie obwinionej wyczerpuje znamiona przewinienia służbowego w postaci uchybienia godności urzędu, w sytuacji gdy standardy zachowania określone w § 11 ust. 6 Zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów, których naruszenia dopatruje się Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny na s. 8 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, nie obowiązywały w dniu zdarzenia, to jest w dniu 20 września 2012 r., a na podstawie § 27 pkt 2 Zbioru zasad etyki

zawodowej prokuratorów wykluczone jest stosowanie przepisów Zbioru zasad do przewinień sprzed daty wejścia w życie tego Zbioru i w związku z powyższym, Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny w sposób nieprawidłowy ustalił, że zachowanie obwinionej prokurator A. S. charakteryzuje się stopniem szkodliwości wyższym niż znikomy i wyczerpuje znamiona art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze.

W kasacji tego obrońcy sformułowano ponadto zarzut rażącej i mającej wpływ na treść orzeczenia obrazy prawa procesowego, tj.:

- art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez brak jego zastosowania i dowolne a nie swobodne przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie zachodzą niedające się usunąć wątpliwości dotyczące sprawstwa obwinionej, takie jak: sposób siedzenia na Sali rozpraw, sposób trzymania książki, rodzaj i treść książki oraz wypowiedzi obwinionej stanowiącej odpowiedź na wypowiedź sędzi A. W., w sytuacji, w której zeznania świadków budzą uzasadnione wątpliwości co do wymienionych okoliczności i powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść obwinionej, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że zachowanie obwinionej wypełniło znamiona czynu z art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze,
- art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez brak spełnienia wymogów formalnych uzasadnienia orzeczenia reformatoryjnego, brak wszechstronnego wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy dotyczących strony podmiotowej czynu zarzucanego obwinionej A. S. oraz brak wskazania, które i z jakich powodów dowody Sąd uznał za wiarygodne, jak i brak wskazania, z jakich powodów Sąd nie uwzględnił dowodów korzystnych dla obwinionej i niedających się usunąć wątpliwości na korzyść obwinionej, co utrudnia ocenę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia.

Obrońca obwinionej adwokat W. D. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Odwoławczemu Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przez Prokuratorze Generalnym.

Rzecznik Dyscyplinarny Prokuratora Generalnego wniósł w toku rozprawy o oddalenie wszystkich kasacji jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wszystkie wniesione kasacje nie są zasadne. Sformułowane w nich zarzuty dotyczą czterech zasadniczych obszarów.

Po pierwsze, postępowania przed sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji i prawidłowości dokonanych przez ten sąd ustaleń faktycznych (zarzuty naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. zawarte w kasacjach obwinionej i jej obrońcy adwokata W. D.).

Po drugie, jakości przeprowadzonej kontroli odwoławczej przez sąd dyscyplinarny drugiej instancji, w tym jakości uzasadnienia orzeczenia tego sądu (zarzuty naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. zawarte we wszystkich trzech kasacjach).

Po trzecie, oceny zachowania obwinionej, które w ocenie autora kasacji nie naruszało godności urzędu, a szkodliwość tego zachowania nie była wyższa niż znikoma (zarzut kasacji adwokata W. D.).

Po czwarte, naruszenia prawa materialnego poprzez zastosowanie nieobowiązującego przepisu tj. § 11 ust. 6 Zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów (zarzuty kasacji obwinionej i adwokata W. D.).

Na wstępie stwierdzić trzeba, że przebieg zdarzenia stanowiącego przedmiot postępowania dyscyplinarnego nie budzi istotnych wątpliwości, zwłaszcza zaś wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Ustalony został na podstawie dowodów, które razem tworzą w zasadzie spójny obraz zdarzenia.

Zachowanie obwinionej miało miejsce w trakcie rozprawy i istota tego zachowania odebrana była w ten sam sposób nie tylko przez przemawiającą obrońcę oskarżonego, ale także przez protokolantkę, oskarżonego i wreszcie sędzię prowadzącą rozprawę. Zachowanie to stało się podstawą do zwrócenia uwagi obwinionej. Reakcją na tę uwagę były słowa, których sens znowu zrozumiany został jasno i bez większego znaczenia ma fakt, czy każde z wypowiedzianych słów dokładnie odnotowano. Wypowiedź obwinionej wskazywała także na to, że wyjęcie i czytanie książki odnosiło się do okazania nastawienia obwinionej do treści przemówienia obrońcy. Przebieg zdarzenia odnotowany został w protokole rozprawy. W kontekście jego treści i treści zeznań bezpośrednich świadków zdarzenia jego przebieg nie budzi wątpliwości i nie można uznać za zasadne zarzutów kasacji, które dotyczą ustaleń faktycznych, to jest sposobu siedzenia obwinionej, trzymania książki, jej charakteru i treści brzmienia wypowiedzi obwinionej stanowiącej reakcję na wypowiedź sądu. Zaznaczyć nadto należy, że z zeznań świadków wynika, że w trakcie rozprawy obwiniona po uwadze przewodniczącej przeprosiła i schowała książkę. W tej sytuacji obszerne wywody skarżących na temat tego, że była to książka fachowa, a sąd nie ustalił jej tytułu uznać trzeba za chybione. Za naturalne uznać także trzeba występujące w zeznaniach świadków niewielkie rozbieżności, którym skarżący nadają nadmierną wagę. Rozbieżności te związane są z procesem zapamiętywania, w dodatku zapamiętywania okoliczności, które nie dla wszystkich świadków miały pierwszoplanowe znaczenia. Już na marginesie tylko dodać wypada, że zarzuty te dotyczą właściwie ustaleń faktycznych i to dokonanych przez sąd pierwszej instancji, co w toku postępowania kasacyjnego nie może w zasadzie być skuteczne.

Za nietrafne uznać należy także zarzuty dotyczące kontroli odwoławczej dokonanej przez sąd dyscyplinarny drugiej instancji. Lektura uzasadnienia

orzeczenia wydanego przez ten sąd prowadzi do wniosku, że dokonał on oceny wszystkich zgłoszonych w odwołaniach zarzutów i że ocena ta spełnia standardy prawidłowej kontroli odwoławczej, choć zrozumieć można brak aprobaty obwinionej i jej obrońców w odniesieniu do wniosków sądu, które stały się podstawą orzeczenia zaskarżonego kasacją. Sąd dyscyplinarny dość ogólnikowo odniósł się do rozbudowanych zarzutów odwołań dotyczących poszczególnych elementów stanu faktycznego, ale trudno było szczegółowo ustosunkować się do kwestii tytułu książki czytanej przez obwinioną, czy sposobu jej siedzenia albo uznać za znaczącą w tej sprawie kwestię okoliczności zgłoszenia o zdarzeniu położonym obwinionej, co zresztą stało się podstawą uzupełniania postępowania dowodowego.

O ile zarzuty dotyczące obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie mogły być uznane za zasadne, to zastanawiać się można nad odpowiednią jakością argumentacji sądu dyscyplinarnego drugiej instancji, przemawiającą za zmianą opisu czynu przypisanego obwinionej i wyeliminowania z tego opisu stwierdzenia o naruszeniu powagi sądu. Tyle tylko, że zmiana ta, dokonana przez odwoławczy sąd dyscyplinarny, odebrana być musi jako zmiana na korzyść obwinionej. Wobec tego uznać trzeba, że zmiana ta nie naruszyła praw obwinionej, ani nie szkodzi jej interesom, a więc obwiniona i występujący w jej imieniu obrońcy nie mogli skarżyć tego rozstrzygnięcia. W postępowaniu kasacyjnym odpowiednie zastosowanie znajduje bowiem art. 425 § 3 k.p.k.

Odnosząc się do tego, czy zachowanie przypisane obwinionej naruszało godność urzędu prokuratora, a ściśle, czy wnioski sądów dyscyplinarnych obu instancji w tej kwestii nie stanowią rażącego naruszenia prawa (zarzut kasacji adwokata W. D.) zastanowić się na wstępie wypada, czym jest godność urzędu prokuratorskiego, o której mowa w art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze

i której uchybienie stanowi jedną z materialnych podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Podając próbę określenia znaczenia terminu „godność urzędu” zauważyć należy w pierwszej kolejności, że godność ta odnosi się do ograniczonego kręgu podmiotów, osób pełniących wysokie funkcje publiczne i jest ściśle związana z rolą społeczną wypełnianą przez te osoby. Godność urzędu nawiązuje do znaczenia godności w tradycyjnym, klasycznym znaczeniu, jako do swego rodzaju dostojenstwa (*dignitas*). Godność urzędu jest atrybutem wynikającym z przepisów prawa, nabywanym w chwili objęcia tego urzędu. Godność tę można naruszyć – uchybić jej, a nawet ją utracić. Pojęcie godności urzędu jest związane z pojęciem godności osobowościowej, a więc tym rodzajem godności, którą każdy, bez względu na wykonywany zawód czy pełniony urząd, może nabyć i może utracić, która łączy się z dobrym imieniem, dobrą sławą, szacunkiem, honorem, gotowością obrony uznawanych wartości i gotowością do poświęcania się. Godność urzędu, tak jak godność o charakterze osobowościowym, związana jest także z poczuciem własnej wartości i oczekiwaniem szacunku ze strony innych osób oraz z poczuciem dumy z przynależności do grupy osób urząd ten sprawujących.

Można powiedzieć, że godność osób pełniących funkcje publiczne nie jest jedynie pochodną ich godności jako jednostek, ale atrybutem wynikającym z dążenia ustawodawcy do zapewnienia rzetelności działania instytucji publicznych. To jednak czy godność urzędu jest zachowana, czy nie dochodzi do jej naruszania, zależy od godności osobowościowej jednostek sprawujących dany urząd. W tym znaczeniu godność urzędu i godność osobowościowa osoby, która urząd ten objęła i go sprawuje pozostają ze sobą w ścisłym związku.

Sprawowanie urzędu z godnością oznacza sprawowanie go zgodnie z pewnym standardem zachowania, standardem wynikającym z zawartych w

różnych przepisach zakazów i nakazów, które dla innych osób nie są obowiązujące, ale również z nieskodyfikowanych reguł, obyczajów, które łącznie formułują w odniesieniu do osoby pełniącej daną funkcję publiczną, czy sprawującej urząd, wymagania wyższe aniżeli wymagania stawiane przeciętnemu obywatelowi i tworzące rodzaj wzorca postępowania, wzorca, którym kierować się powinna konkretna osoba pełniąca funkcję publiczną i który ma być podstawą autorytetu reprezentowanej przez tę osobę instytucji.

Pojęcie godności urzędu nie jest zdefiniowane w konstytucji, ani w innych ustawach, choć jest pojęciem normatywnym, prawnym. Brak definicji, niesprecyzowanie tego pojęcia uznać należy za celowe i konieczne wobec niemożliwych do skodyfikowania wszystkich wymogów stawianych osobie pełniącej urząd, między innymi urząd prokuratora. Wymogi te wynikają przecież nie tylko ze specyficznych uregulowań ustawowych i z zasad etyki zawodowej prokuratorów, ale również z norm etycznych o charakterze ogólnym, z odniesienia sposobu pełnienia urzędu do wymogów wynikających z pojęć o charakterze niedookreślonym i niedefiniowalnym, jak przyzwoitość, honor czy uczciwość. Co więcej wymogi te mają charakter dynamiczny, czasami zmieniają się wraz innymi normami moralnymi i powinny być oceniane na tle konkretnych okoliczności.

Godność urzędu prokuratorskiego rozumiana być zatem powinna jako pewien standard zachowania w różnych służbowych i pozasłużbowych okolicznościach, standard formułujący wobec prokuratorów podwyższone wymagania powodujące, że powinni oni stanowić rodzaj wzorca dla innych osób uczestniczących w czynnościach służbowych. Wiąże się to również z różnymi ograniczeniami, czy zakazami dotyczącymi prokuratora w porównaniu z innymi osobami. Zauważyć zatem należy, że godność urzędu, a właściwie powinność sprawowania urzędu z godnością, stanowić może źródło różnego rodzaju ograniczeń i zakazów dotyczących zarówno działań

prokuratora podejmowanych na sali sądowej, jak i poza tą salą, także w sferze prywatnej.

Nie podejmując próby kompletnego definiowania pojęcia „godności urzędu prokuratorskiego” można jednak skonstatować, że stanowi ona pewien abstrakcyjny wzorzec mający na celu wzbudzenie szacunku społecznego dla prokuratorów. Wzorzec ten zawiera w sobie zespół podwyższonych wymagań, które stanowić mają podstawę autorytetu danej osoby, konkretnego prokuratora, ale jednocześnie wzbudzać mają szacunek dla reprezentowanej przez niego instytucji. Realizowanie tego wzorca ma powodować akceptację społeczną działań konkretnego prokuratora, prokuratury jako organu ochrony prawa, a wreszcie władzy publicznej w ogóle. Godność urzędu prokuratorskiego jest zatem ściśle związana ze społecznym wizerunkiem prokuratury, a szerzej wymiaru sprawiedliwości. Rozważania powyższe dotyczą odpowiednio godności urzędu sędziego i godności innych zawodów prawniczych.

Przechodząc do oceny zachowania obwinionej w kontekście tak rozumianej godności urzędu prokuratorskiego nie sposób uznać, że sądy dyscyplinarne orzekające w tej sprawie rażąco naruszyły prawo, przyjmując, że zachowanie to uchybiło godności urzędu. Ostentacyjne lekceważenie wypowiedzi innego uczestnika postępowania nie mieści się we wzorcach stosownych zachowań obowiązujących nie tylko prokuratorów, ale także adwokatów i radców prawnych. Istnieją zresztą, na co trafnie zwróciły uwagę sądy dyscyplinarne orzekające w tej sprawie, środki, które stanowić mogą reakcję na niestosowne treści wystąpienia. Nawet zatem gdyby treść wystąpienia obrońcy naruszała dobra prokuratora lub dobre imię prokuratury, nie można by było usprawiedliwić tego typu manifestacji.

To, jaki jest stopień szkodliwości podobnych zachowań należy do sfery ocen, które mogą być różne. Można, jak czyni to obrońca obwinionej,

wykazywać, że zachowanie to nie charakteryzuje się stopniem szkodliwości wyższym niż znikomy. Przypomnieć zresztą wypada, że początkowo reakcję na działanie obwinionej stanowiło upomnienie udzielone przez Prokuratora Apelacyjnego i dopiero po sprzeciwie obwinionej kontynuowane było postępowanie dyscyplinarne. Sąd Najwyższy uznał, że oceny sądów dyscyplinarnych obu instancji w tym zakresie, oceny poparte przedstawioną w uzasadnieniach orzeczeń argumentacją, nie mogą być odrzucone, a zwłaszcza uznane za rażąco naruszające przepisy prawa.

Kolejnymi zarzutami kasacji wymagającymi rozważenia były zgłoszone w kasacjach obwinionej i jej obrońcy adwokata W. D. zarzuty naruszenia prawa materialnego poprzez zastosowanie nieobowiązującego przepisu tj. § 11 ust. 6 Zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów, zwłaszcza w kontekście treści § 27 pkt 2 Zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów, w myśl którego, jak podkreślono w kasacji adwokata W. D. „wykluczone jest stosowanie przepisów Zbioru zasad do przewinień sprzed daty wejścia w życie tego Zbioru”. Zauważyć przy tym trzeba, że § 27 pkt 1 Zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów stanowi, że na zasady etyki zawodowej określone w Zbiorze można powołać się w postępowaniu dyscyplinarnym o uchybienie godności urzędu prokuratora bez względu na czas popełnienia przewinienia, zaś z § 27 ust. 2 wynika, że „postanowienia Zbioru nie mogą jednak rozstrzygać o odpowiedzialności prokuratora za przewinienie dyscyplinarne popełnione przed wejściem w życie Zbioru”. Istotnie uchwała Krajowej Rady Prokuratury w sprawie uchwalenia Zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów weszła w życie z dniem 21 września 2012 r., a więc po zdarzeniu stanowiącym przedmiot postępowania dyscyplinarnego przeciwko prokuratorowi A. S. Oznacza to, że norma etyczna zawarta w Zbiorze nie mogła być powołana w treści orzeczenia jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej. Skoro jednak § 27 pkt 1 Zbioru zasad etyki zawodowej

prokuratorów pozwala na powołanie się zasady etyki zawodowej bez względu na czas popełnienia przewinienia, to uznać trzeba, że odwołanie się do treści normy etycznej w uzasadnieniu orzeczenia odwoławczego sądu dyscyplinarnego nie stanowiło naruszenia prawa. Podkreślić trzeba, że konkretna norma etyczna nie znalazła się w kwalifikacji przypisanego obwinionej deliktu dyscyplinarnego, a w uzasadnieniu Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów rozważania na temat treści § 11 ust. 6 Zbioru miały charakter pomocniczy w ocenie zasadności przypisania obwinionej działania w postaci uchybienia godności urzędu.

Zauważyć nadto trzeba, że normy etyki zawodowej obowiązywały i obowiązują bez względu na to, czy są spisane, czy też spisane nie są. Wniosek przeciwny oznaczałby, że przed podjęciem i wejściem w życie wskazanej uchwały Krajowej Rady Prokuratorów nie obowiązywały prokuratorów żadne normy etyki zawodowej, w tym, że dopuszczalne było „niecierpliwe” i niegrzeczne zachowanie prokuratora w odniesieniu do osób uczestniczących w postępowaniu, zachowanie sprzeczne z pojęciem „godnej postawy”, o której mowa w Zbiorze (zob. § 11 ust. 6 *a contrario*). Wniosek taki byłby absurdalny. Po pierwsze, w ustawie o prokuraturze od dawna występuje omawiane wcześniej ustawowe pojęcie godności urzędu prokuratora, do zachowania której zobowiązuje się każdy prokurator i której uchybienie generować może pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Po drugie zaś, nie wszystkie normy etyki zawodowej są i mogą być spisane. Próba spisania ich wszystkich byłaby daremna, a w razie jej podjęcia zbiory zasad etyki zawodowej, tzw. kodeksy etyczne byłyby rozbudowanymi aktami zawierającymi liczne normy o kazuistycznym charakterze. Stąd z reguły w zbiorach umieszczane są normy o dość wysokim poziomie ogólności, zaś same zbiory mają charakter otwarty. Ich twórcy celowo odwołują się przy tym do pojęć niedookreślonych typu: godność, przyzwoitość, grzeczność, i in., których

nie sposób zdefiniować. Dopiero zatem ocena konkretnego zachowania, ocena, której dokonuje sąd dyscyplinarny, odwołując się do spisanych i niespisanych norm etyki zawodowej oraz do norm etyki ogólnej, a nawet do przyjętych zasad etykiety – zasad stosownego zachowania się w określonych okolicznościach - pozwala na ustalenie, czy doszło do uchybienia godności urzędu. Normy Zbioru zasad etyki zawodowej prokuratorów mają dla odpowiedzialności dyscyplinarnej charakter pomocniczy, pomocniczy dla oceny czy doszło do uchybienia godności urzędu, to uchybienie godności urzędu bowiem zgodnie z ustawą stanowi materialną podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej. W tym stanie rzeczy odwołanie się do normy etyki wpisanej do Zbioru, który nie wszedł w życie w dniu zdarzenia stanowiącego przedmiot rozpoznania, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia i nie może być uznane za naruszenie prawa, które mogłoby być podstawą do uwzględnienia kasacji.

W tym stanie rzeczy, wobec uznania wszystkich zarzutów kasacji za bezzasadne, Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji wniesionych w tej sprawie.